

Starzy sędziowie Sądu Najwyższego odmawiają współpracy z nowymi

18 października 2022

Sędziowie zaliczani do grupy tzw. starych sędziów Sądu Najwyższego oświadczyli, że istnieją prawne przeszkody, które uniemożliwiają im podjęcie spraw z udziałem sędziów, powołanych przez nową Krajową Radę Sądownictwa.

Powołując się na uchwałę trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., która – jak podali – jest wiążąca dla wszystkich jego członków, sędziowie napisali, że zaangażowanie sędziów powołanych przez KRS osłabiłoby sąd. „Przystąpienie w takiej sytuacji do procedowania i ferowania orzeczeń jest niedopuszczalne” – napisali sędziowie w oświadczeniu przesłanym do prezesa Sądu Najwyższego, a podpisanym przez 30 tzw. starych sędziów.

Sygnatariusze dodali, że w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu stwierdzono, że wyroki wydawane przez sędziów powołanych przez obecną KRS naruszałaby prawo do rzetelnego procesu. „Mając na uwadze przedstawione racje oświadczamy, że nie widzimy możliwości wspólnego orzekania z osobami powołanymi w wadliwej procedurze. Sędzia nie może świadomie naruszać prawa obywateli do sądu i narażać Państwa Polskiego na obowiązek wypłacania wysokich odszkodowań” – czytamy w oświadczeniu.

Jeden z sędziów podpisanych pod listem, prezes SN kierujący Izbą Karną Michał Laskowski, tłumacząc powód publikacji oświadczenia w rozmowie z TVN24 wyjaśnił, że sędziowie na tym etapie nie wiedzą już, jak mają bronić praworządności i apelować o to, żeby ten stan praworządności się pojawił, był przywrócony czy zbudowany na nowo, ale zgodnie z regułami

konstytucyjnymi i europejskimi. „Apelujemy o to, żeby wyznaczać odrębne składy: tak zwanych starych i tak zwanych nowych sędziów i to nie z tego powodu, że mamy jakąś osobistą niechęć do nowych sędziów, tylko chcemy uniknąć na przyszłość podstaw podważania orzeczeń” – powiedział sędzia Michał Laskowski.

W ubiegłym roku ten sam sąd orzekł, że KRS nie jest już niezależna od wpływów politycznych. Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro odrzucił deklarację sędziów jako polityczną: „Ja od dawna nie tylko mówiłem, ale podejmowałem realne działania. Zaproponowałem ustawę, która takich sędziów, którzy kwestionują polską konstytucję i swoje obowiązki odsyłałaby poza stan sądownictwa, bo sędzia to jest osoba, która ma być wolna od politycznych i partyjnych upodobań i poglądów, ma strzec prawa i być lojalnym sługą polskich ustaw i polskiej konstytucji. Jeśli ktoś sprzeniewierza się swojemu powołaniu, to nie powinien być sędzią, a zwłaszcza Sądu Najwyższego”.

Kryzys w Sądzie Najwyższym skomentował europoseł Solidarnej Polski i były wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki. „Oto kwestionowanie statusu sędziego, czego nie można robić w żadnym innym demokratycznym państwie. Ci powołani głównie przez Radę Jaruzelskiego i totalitarny reżim, kwestionują tych powołanych za czasów władzy z najwyższą demokratyczną legitymacją. Dziękujemy Panie Andrzej Duda” – napisał na „Twitterze” europoseł Solidarnej Polski (koalicjanta PiS-u) Patryk Jaki.

Na podstawie: Posat News, „The First News”, Onet.pl, DoRzeczy.pl

Źródło: MediaNarodowe.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja i uzupełnienie: WolneMedia.net [WM]